

Sygn. akt II Ka 87/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 14 kwietnia 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Romańska

SSO Bożena Przysada

Protokolant: protokolant Małgorzata Dąbek

przy udziale oskarżycielki prywatnej - B. H.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2016 r.

sprawy R. H. oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, art. 216 §1 kk w zw z art. 31 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Leżajsku

z dnia 10 grudnia 2015 r., sygnatura akt II K 238/15

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że podstawę skazania oraz podstawę wymiaru kary za występki z art. 157 § 2 kk **uzupełnia** o przepis art. 4 § 1 kk, a ponadto przepis art. 70 § 1 kk **uzupełnia** o pkt 1,

II. **utrzymuje** w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. z Kancelarii Adwokackiej (...) z siedzibą w L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych 60/00) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. **zwalnia** oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Bożena Przysada SSO Tomasz Wojciechowski SSO Anna Romańska

Sygn. akt II Ka 87/16

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Leżajsku wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015r. sygn. akt II K 238/15 uznał oskarżonego **R. H.** za winnego tego, że:

- w dniu 24 kwietnia 2015 roku w G. powiatu (...) pobił oskarżycielkę prywatną B. H., uderzając ją kilkukrotnie pięścią w plecy i szarpiąc za odzież, co spowodowało u pokrzywdzonej zasinienie wielkości 5x5 cm w okolicy nadgarstka prawego, bolesność palpacyjną ramienia prawego oraz bóle z ograniczeniem ruchomości w stawie barkowym prawym, co naruszyło prawidłowe funkcjonowanie tych narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, tj. przestępstwa z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 skazał go na karę

dziewięciu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby lat trzech,

- w czasie i miejscu jak wyżej opisano znieważył słowami wulgarnymi oskarżycielkę prywatną B. H., przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, tj. przestępstwa z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 216 § 1 kk i art. 33 § 1 kk skazał go na karę grzywny w wymiarze sto stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę dwudziestu złotych.

Ponadto na podstawie art. 628 ust. 1 kpk Sąd zasądził od oskarżonego kwotę trzystu złotych na rzecz oskarżycielki prywatnej B. H. tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu, oraz przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. S. z Kancelarii Adwokackiej w L. kwotę 708,48 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając:

1. obrazę prawa procesowego tj.

a) art. 5 § 2 kpk poprzez to, iż w sprawie wystąpiły wątpliwości, których to nie usunięto odnośnie doznanych obrażeń ciała przez Panią B. H., a które świadczą o tym, że przypisanie oskarżonemu winy, że w dniu 24 kwietnia 2015 r. pobił oskarżycielkę prywatną B. H. (tak w oryginale). W niniejszej sprawie nie było żadnych dowodów świadczących o tym, aby oskarżony używał w stosunku do B. H. siły fizycznej, na co wskazuje zgromadzony materiał dowodowy w sprawie,

b) art. 4 w zw. z art. 7 kpk poprzez przeprowadzenie przez Sąd dowolnej oceny materiału dowodowego, gdzie zostały nieuwzględnione spójne, jasne, rzetelne i logiczne zeznania świadków. Sąd dowolnie przyjął, iż oskarżony pobił oskarżycielkę prywatną, co niewątpliwie nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. W tym zakresie oskarżycielka prywatna nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących, aby do takiego pobicia doszło. Także w tym zakresie nie uwzględnił zeznań świadków tj. funkcjonariuszy publicznych przeprowadzających interwencję w dniu 24 kwietnia 2015 r., tj. że żaden z nich nie zauważył u oskarżycielki prywatnej żadnych obrażeń,

c) art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez oparcie orzeczenia jedynie na okolicznościach, które obciążały oskarżonego, a nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, a mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w szczególności świadków powołanych przez obronę,

d) art. 424 § 1 pkt. 2 poprzez niewyjaśnienie w pełni w uzasadnieniu wyroku dlaczego Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. K. wskazującego, że w okresie objętym aktem oskarżenia nie widziała, aby oskarżony pobił oskarżycielkę prywatną B. H., oraz aby znieważył ją słowami wulgarnymi,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu:

- że oskarżony w okresie objętym aktem oskarżenia pobił, podczas gdy zeznania świadków, tj. matki oskarżonego i oskarżonego takiego faktu nie potwierdzają, a wręcz przeciwnie,

- że oskarżony w okresie objętym aktem oskarżenia znieważył słowami wulgarnymi oskarżycielkę posiłkową, podczas gdy zeznania świadków tego nie potwierdzają,

- że w okresie objętym aktem oskarżenia pobił oskarżycielkę prywatną. Żaden z funkcjonariuszy Policji podczas interwencji nie zauważył, aby oskarżycielka prywatna miała jakiegokolwiek obrażenia ciała,

- że oskarżony znieważył słowami wulgarnymi oskarżycielkę prywatną B. H.. Brak w tym zakresie dowodów potwierdzających takie ustalenia Sądu. Nadto należy wskazać, iż w środowisku, w którym zamieszkuje oskarżycielka prywatna sąsiadująca z oskarżonym, jest między nimi konflikt dotyczący drogi dojazdowej, jednakże jak sama wskazywała oskarżycielka prywatna, to nie oskarżony, a jego matka i babka miały się w stosunku do niej wypowiadać i zachowywać w sposób niewłaściwy.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Skuteczność apelacji, zwróconej przeciwko całości zaskarżonego wyroku, polega na tym, że w następstwie jej rozpoznania niezbędna okazała się ingerencja sądu odwoławczego w treść rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej, aczkolwiek w nieznacznym zakresie.

W związku z podniesieniem zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk wystarczające będzie odnotowanie, że nawet pobieżne zapoznanie się z lekturą uzasadnienia zaskarżonego wyroku uprawnia twierdzenie, iż Sąd Rejonowy podał, dlaczego odmówił mocy dowodowej zeznaniom B. K.. Tyle tylko, że uczynił to nie wprost, a w drodze odesłania do argumentacji dotyczącej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

Z kolei, z punktu widzenia statuowanej w art. 5 § 2 kpk zasady in dubio pro reo miarodajne są wątpliwości, które powziął sąd orzekający, a nie konkretna strona postępowania. Ponadto reguła ta w niczym nie ogranicza dyrektywy swobodnej oceny dowodów, gdyż dopiero wskutek jej zastosowania można zasadnie skonstatować, czy w sprawie zaistniały wątpliwości, jaki jest ich charakter oraz doniosłość dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego. W sytuacji, gdy sąd I instancji czyni jednak stanowcze ustalenia faktyczne – a takie są przecież uwarunkowania rozpoznawanej sprawy – to zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk pozbawiony jest racji bytu, skoro w kontekście owych ustaleń wątpliwości w ogóle nie wystąpiły.

Na gruncie wyrażonej w art. 4 kpk zasady obiektywizmu należy dokonać jakościowego rozróżnienia pomiędzy układem procesowym odznaczającym się zajęciem z góry przez organ procesowy kierunkowej postawy, nieprzystępnej dla tez forsowanych przez daną stronę postępowania, a sytuacją charakteryzującą się co prawda odrzuceniem twierdzeń uczestnika postępowania, jednakże w następstwie dokonania wszechstronnej i wnikliwej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Natomiast realia sprawy są tego rodzaju, że pierwszy ze wskazanych wariantów nie posiada żadnego racjonalnego umocowania.

Niewłaściwe jest interpretowanie art. 410 kpk w ten sposób, jakoby każdy dowód przeprowadzony na rozprawie głównej w sposób przewidziany w ustawie karnej procesowej miał stanowić podstawę dokonania ustaleń faktycznych, na których oparte zostało wydane w sprawie rozstrzygnięcie. Przekonuje o tym bowiem w dobitny sposób uzmysłowienie sobie konsekwencji takiego zapatrywania, która sprowadzałaby się w istocie do zanegowania swobodnej oceny dowodów.

W świetle zaprezentowanych powyżej racji, stwierdzić przeto wypada, że właściwym obszarem formułowania przez skarżącego krytycznych uwag pod adresem orzeczenia objętego kontrolą odwoławczą, jest materia pomieszczona w granicach regulacji art. 7 kpk, którego obrazę zarzucił również autor apelacji.

Konfrontacja uzasadnienia zaskarżonego wyroku z treścią dowodów stojących do dyspozycji Sądu Rejonowego pozwala na wyrażenie poglądu, że niczego nie można zarzucić temu organowi procesowemu w zakresie prawidłowości oraz rzetelności oceny dowodów i to zarówno na poparcie oskarżenia przeciwko R. H., jak i służących do obrony oskarżonego.

W pierwszym rzędzie przypomnieć trzeba, że nie istnieje żadna reguła dowodowa, na podstawie której zeznania szczególnej kategorii świadka, jakim jest osoba fizyczna pokrzywdzona przestępstwem, nie mogłyby stanowić wiarygodnej podstawy skazania, o ile tylko nie budzą one wątpliwości co do szczerości i swobody wypowiedzi, tym bardziej jeśli doznają wsparcia w innych środkach dowodowych, nawet o pośrednim charakterze.

Nie jest jasne dla Sądu Okręgowego, jakie względy zdecydowały o uznaniu przez wnoszącego środek odwoławczy, że J. B. nie był bezpośrednim świadkiem werbalnego i czynnego wystąpienia oskarżonego przeciwko B. H., skoro sam zacytował w apelacji fragment zeznań tego świadka odnośnie do godzenia przez R. H. jedną z kończyn górnych w plecy pokrzywdzonej. W omawianej mierze jedyna różnica w wypowiedziach J. B. i oskarżycielki prywatnej dotyczy okoliczności, czy oskarżony uderzał ofiarę ręką zaciśniętą w pięść, czy też nie. Odmienność ta nie ma pierwszorzędного znaczenia dla rozstrzygnięcia, a ponadto znajduje racjonalne wytłumaczenie w dynamice zdarzenia oraz w konieczności koncentrowania przez świadka częściowej uwagi na prowadzeniu zespołu pojazdów w postaci ciągnika i maszyny rolniczej.

W równym stopniu nietrafna jest argumentacja obliczona na zdyskredytowanie wiarygodności J. B., polegająca na dociekaniu powodu, dla którego nie zatrzymał on ciągnika i nie udzielił pomocy pokrzywdzonej. Nie przystaje ona bowiem do relacji komunikowanej przez tego świadka, który wyraźnie oznajmił, że słysząc krzyk B. H. zatrzymał kierowany przez siebie zespół pojazdów, zaś ujrawszy, jak oskarżony zadaje uderzenia pokrzywdzonej, zdecydował o natychmiastowym odjeździe z miejsca zdarzenia. Tego rodzaju zachowanie niewątpliwie może być pojmowane w kategorii „przyjścia z pomocą” atakowanej kobiecie, tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę deklarację J. B. w przedmiocie niechęci do aktywnego angażowania się w zatarg z napastnikiem. Podkreślić przy tym warto, że w tego rodzaju logikę wydarzeń wpisuje się następcze działanie świadka, który bezpośrednio po przybyciu w miejsce bezpieczne dla oskarżycielki prywatnej zawiadomił policję o zaistniałym zajściu.

Wprawdzie J. B. przyznał, że jakkolwiek oskarżony poza czynną napaścią kierował również w stosunku do B. H. jakieś wypowiedzi, mówione podniesionym głosem, jednakże – z uwagi na hałas generowany przez silnik ciągnika – nie był w stanie dosłyszeć brzmienia konkretnych słów. Przedmiotowe depozycje z pewnością nie mogą być wykorzystane do odrzucenia przydatności zeznań świadka jako niewiarygodnych, a wręcz przeciwnie winny być postrzegane jako miara zachowania obiektywizmu przez tego mężczyznę.

Podobnie zresztą rzecz się ma w odniesieniu do przekazu pochodzącego od M. B. i to w odniesieniu do obu przejawów (czynnego i werbalnego) wystąpienia oskarżonego ukierunkowanego na oskarżycielkę prywatną z uwzględnieniem właściwych temu świadkowi warunków obserwacji, do których – poza odgłosem pracy silnika pojazdu mechanicznego – zaliczyć trzeba znaczącą odległość od miejsca zdarzenia, a także czasowe zniesienie zdolności postrzegania tego fragmentu zajścia, które rozegrało się za budynkiem gospodarczym.

Wymowa tych dowodów jest tego rodzaju, że wytrzymuje konfrontację z dowodami przeciwnymi w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań B. K., skoro weźmie się pod uwagę, że R. H. ograniczył się do prostej negacji spowodowania uszkodzeń ciała oraz znieważenia pokrzywdzonej, zaś jego matka posunęła się jeszcze bardziej w kierunku na korzyść syna, twierdząc, jakoby prowadził on za rękę B. H., która w tym czasie stała na podeście sadzarki.

Nie należy marginalizować znaczenia wydanej w sprawie opinii sądowo – lekarskiej, gdyż opisane w niej obrażenia cielesne spowodowane u pokrzywdzonej w następstwie użycia wobec niej przemocy fizycznej ze strony oskarżonego nie pozostają w opozycji do relacji przedstawionej przez oskarżycielkę prywatną. Niczego w tej mierze nie zmienia zaświadczenie lekarskiego po upływie trzech dni od daty zajścia, jako że zasady doświadczenia życiowego, tudzież praktyka sądowa dostarczają rozlicznych przykładów tego rodzaju zachowań, zaś pogląd skarżącego o doznaniu ze strony B. H. uszczerbku na zdrowiu w innych okolicznościach ma jedynie formę trybu przypuszczającego.

Niewątpliwie rację ma odwołujący się, kiedy twierdzi, że funkcjonariusze policji wykonujący czynności służbowe, w związku z zawiadomieniem dokonany przez J. B., nie zauważyli obrażeń na powłokach cielesnych pokrzywdzonej. Wypada jednak przypomnieć, że oskarżony godził głównie w części ciała osłonięte odzieżą, a ponadto ślady w obrębie nadgarstka mogły być jeszcze niedostrzegalne

z powodu upływu zbyt krótkiego czasu pomiędzy momentem oddziaływania oskarżonego a chwilą styczności policjantów z oskarżycielką prywatną. Z drugiej strony W. F. stwierdził, że B. H. w trakcie interwencji komunikowała zadanie jej uderzenia pięścią w plecy. Natomiast obaj ci świadkowie (W.F. i M. R.) zbieżnie zeznali, że oskarżony znajdował się w stanie znacznego pobudzenia emocjonalnego, wskutek którego przejawiał agresję w stosunku do pokrzywdzonej, zaś kobiecie tej towarzyszyło zdenerwowanie, objawiające się również płaczem. Przedstawiony opis stanu oskarżonego bez wątpienia przystaje do treści opinii sądowno – psychiatrycznej, w której biegli ujawnili przejawy osłabienia kontroli emocji i obniżenie krytycyzmu.

W podsumowaniu tej części rozważań skonstatować przeto wypada, że Sąd Rejonowy utrzymał się w granicach swobodnej oceny dowodów, a tym samym ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, jako pochodna tego rodzaju oceny, wolne są od jakichkolwiek błędów natury faktycznej bądź logicznej.

Subsumpcja prawna zachowania oskarżonego pod normy sankcjonowane art. 157 § 2 kk i art. 216 § 1 kk nie budzi żadnych zastrzeżeń ze strony sądu wyższego rzędu. Jednakże z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby sąd I instancji miał świadomość obowiązywania w czasie orzekania innej ustawy karnej niż w czasie popełnienia przypisanych oskarżonemu występków. Zdaniem sądu odwoławczego należało podstawę skazania oraz podstawę wymiaru kary za przestępstwo z art. 157 § 2 kpk uzupełnić o przepis art. 4 § 1 kk, a ponadto wskazany w podstawie warunkowego zawieszenia wykonania kary przepis art. 70 § 1 kk uzupełnić o pkt 1. Rzecz mianowicie w tym, iż w realiach rozpoznawanej sprawy regulacja dotycząca warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. jest względniejsza dla sprawcy, gdyż nie wymagała obligatoryjnego orzeczenia przynajmniej jednego z obowiązków, o których mowa w art. 72 § 1 kk. Skoro w ten właśnie sposób postąpił sąd orzekający, to za racjonalniejsze rozwiązanie należało uznać opowiedzenie się za zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku zawartym w pkt I orzeczenia zapadłego w następstwie kontroli instancyjnej, niż usankcjonować rozstrzygnięcie wydane przez sąd I instancji ze świadomością obarczenia go wadą odnośnie do prawa materialnego.

W pozostałej części utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, bowiem wymierzone oskarżonemu kary nie przejawiają cech rażącej niewspółmierności

w sensie surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, przy czym w tej mierze wystarczające będzie odwołanie się do rzeczowych argumentów, które wyeksponowane zostały w pisemnych motywach orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej.

Ponadto przyznano koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a także zwolniono R. H. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych związanych z tą fazą procesu, gdyż uiszczenie przez niego tych należności byłoby zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację materialną, determinowaną stanem zdrowia oraz rozmiarem świadczenia wypłacanego przez zakład ubezpieczeń społecznych.

Na marginesie zauważyć trzeba, że zryczałtowana równowartość wydatków nie obejmuje kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów lub radców prawnych, co zyskuje tę doniosłość, że wskazuje na konieczność uzupełnienia przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych, które nie określa kto ma ponieść przedmiotowe należności za postępowanie rozpoznawcze.

Wyrok Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk oraz art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk i art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze.

SSO Bożena Przysada SSO Tomasz Wojciechowski SSO Anna Romańska